

# Bajm, Modlitwa o złoty deszcz

Sto słońc  
Szukam jakiegoś cienia  
I płonie mój wzrok  
I płonie już ciało me  
Las rąk

A szukam przyjaciela  
I nie wiem czy gdzieś  
I nie wiem czy taki jest

Siedzę sama w domu  
Czuję w sercu żal  
Pomóż mi  
Pomóż

Niech spadnie z nieba złoty  
Deszcz  
O pomóż  
Mój Boże  
Któryś jest

Jest tak  
Że lepiej być nie powinno  
Przynajmniej tam  
Przynajmniej gdzie  
Sięga wzrok  
Znów o godność  
Trzeba walczyć siłą  
Bo taki już jest  
Bo taki nasz durny los

Siedzę sama w domu  
Na ulicy tłum

Pomóż mi  
Pomóż  
Niech spadnie z nieba złoty  
Deszcz  
O pomóż  
Mój Boże  
Któryś jest

Siedzę sama w domu  
Nagle zrywam się  
Biegnę na ulicę  
Z tłumem modlę się

Pomóż nam  
Pomóż  
Niech spadnie z nieba złoty  
Deszcz  
O pomóż  
Mój Boże  
Któryś jest